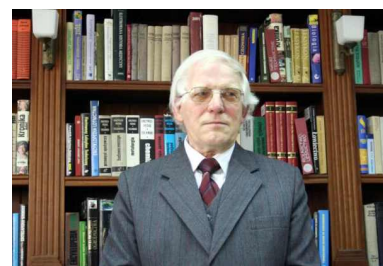


JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



Tytuł fragmentu relacji	Pomnik Czechowicza
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Pomnik Czechowicza Józef Zięba

Pomnik Czechowicza

Takim drugim zadaniem, to była sprawa pomnika Czechowicza. Otóż został rozpisany konkurs na pomnik Czechowicza. No i ja w tym, no ani nie rozpisywałem tego konkursu, bo to Wydział Kultury i nie pamiętam, kto tam jeszcze, chyba Związek Artystów Plastyków. Wpłynęło trochę tych propozycji. Ale w większości to były takie dzieła o tak jak ja sobie siedzę tutaj prawda, jakiś taki pan, nie wiem czasem pióro miał w garści, książkę te pomniki. I w tym całym gronie, tam przychodzili do mnie różni po ogłoszeniu tego konkursu po jakieś materiały, zdjęcia. Profesor Baranowski wprawdzie nie brał udziału w konkursie, ale pracował nad głową Czechowicza. Też mu materiały dawałem. W końcu w brązie była odlewana ta głowa i jest w muzeum. I zjawił się taki młody człowiek, który też niewiele wiedział, a może nic nie wiedział o Czechowiczu poza nazwiskiem, Tadek Skwarczński. Ja mu tam opowiadałem o Czechowiczu. Widziałem, że chłonie bardzo wszystkie informacje, zdjęcia, jakieś tomiki wierszy mu dałem. Parę razy myśmy się kontaktowali. I w tym całym gronie on właśnie ulepił z gliny model i projekt trochę podobny do tego, który tutaj został wystawiony, z pewnymi drobnymi modyfikacjami. Może gdyby został realizowany tak, jak on sobie zaprojektował byłoby ciekawie. Bo na przykład napis miał być wypukły, a to jest tylko jak mówili niektórzy „wydrapany”. Ale idea była taka. Mnie się podobał ten projekt. Jak to w środowisku, jedni mieli takie poparcie, inni inne. Ja w każdym razie optowałem za tym. Chociaż niewiele miałem do gadania, bo nie byłem w jury. W każdym razie się gardłowałem, żeby ten projekt został przyjęty. I rzeczywiście został przyjęty. Tadek Skwarczński model zrobił w glinie. I później do Strzegomia pojechał przygotowywać go na pomnik. Był komitet budowy tego pomnika, Waław Gralewski był przewodniczącym, czy Dąbek wchodził w skład tego komitetu. Ale to mi się nie bardzo to wszystko organizacyjnie składało. W pewnym momencie Gralewski zaprotestował, list wysłał, że on już nie chce być. I raz, że to jest miejsce śmierci Czechowicza, plac był wolny, poczta może miała jakieś plany, ale jeszcze go nie zabudowała, no i centrum miasta, więc jak najbardziej to miejsce było wskazane, żeby ten pomnik tam powstał. To znaczy niektórzy protestowali, że to za dużo pomników jest, bo po drugiej stronie był pomnik tak zwanej wdzięczności "sołdat", taki z czerwonym sztandarem. Na kolumnie tam stał, w tym miejscu, gdzie teraz Piłsudskiego jest.

Data i miejsce nagrania	2005-11-16, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"